

Sygn. akt I C 188/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 23 stycznia 2014 roku**

Sąd Okręgowy w Elblągu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Zientara

Protokolant: sekr. sądowy Bogumiła Biniewicz

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M. (1) i M. M. (2)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powodów M. M. (1) i M. M. (2) kwoty po 150.000 zł /sto pięćdziesiąt tysięcy złotych/ z ustawowymi odsetkami od dnia 13 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
3. nie obciąża powodów nieuiszczonymi kosztami sądowymi w części obejmującej oddalone powództwo;
4. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Elblągu kwotę 2.500 zł /dwa tysiące pięćset złotych/ tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
5. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwoty po 4.127 zł /cztery tysiące sto dwadzieścia siedem złotych/ tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Sygn. akt I C 188/13**

## UZASADNIENIE

Powodowie M. M. (1) i M. M. (2) wystąpili z pozwem przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. domagając się zasądzenia na rzecz każdego z powodów kwoty po 200.000 zł wraz ustawowymi odsetkami od dnia 21 lipca 2010 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią córki E. M. oraz kwot po 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lipca 2010 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej po śmierci dziecka. Powodowie zażądali także zasądzenia kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazali, iż na skutek błędów w sztuce lekarskiej w (...)Szpitalu (...)w E., ubezpieczonym w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie, doszło w dniu 21 lipca 2010 r. do śmierci córki powodów E. M.. Powodowie podnieśli, iż w dniu 14 lipca 2010 r. powódka zgłosiła się do szpitala z uwagi na silne bóle podbrzusza i macicy, po przeprowadzeniu rutynowych badań została wypisana do domu. Ponownie zgłosiła się do (...) Szpitala (...)w E.20 lipca 2010 r. około północy; po wykonaniu wstępnego badania KTG, do godziny 6 rano następnego dnia, nie przeprowadzono żadnych innych czynności diagnostycznych. Na skutek zdiagnozowania u

powódki przedwczesnego odklejenia się łożyska w dniu 21 lipca 2010 r. podjęto decyzję o zakończeniu ciąży zabiegiem cesarskiego cięcia, stan noworodka w chwili przyjścia na świat był krytyczny, a po kilku godzinach dziecko zmarło.

Powodowie podkreślili, iż utrata dziecka była dla nich traumą, zwłaszcza, że powódka wcześniej dwukrotnie poroniła, w z związku z tym w sposób szczególny powodowie oczekiwali przyjścia na świat pierwszego dziecka z trzeciej ciąży.

M. M. (1) i M. M. (2) z ludzi energicznych, towarzyskich, radzących sobie z problemami życia codziennego stali się osobami zamkniętymi w sobie, unikającymi kontaktów, oddalającymi się od siebie. Korzystają z pomocy psychologa, powód na skutek niemożności pełnego skupienia uwagi na wykonywanych obowiązkach pracowniczych zrezygnował z kierowniczego stanowiska w Policji. Trauma związana z utratą pierwszego dziecka wpływa także na sposób wychowania kolejnego, które przyszło na świat w okresie późniejszym – powodowie w swoim zachowaniu dostrzegają nadmierną opiekuńczość.

Pozwany w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

W odniesieniu do żądanego zadośćuczynienia za krzywdę powodów spowodowaną śmiercią dziecka pozwany, nie negując zasady swej odpowiedzialności, zauważył, iż jest ono wygórowane. Podkreślił, że wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego kwota 40.000 zł zadośćuczynienia na rzecz obojga powodów w pełni zrekompensowała ich krzywdę związaną z utratą córki.

Roszczenia powodów dochodzone tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci dziecka pozwany uznał za nieusprawiedliwione, tak co do zasady, jak i wysokości. Podkreślono, iż córka powodów zmarła pierwszego dnia po porodzie, nie mogło być zatem mowy o tym, iż wspierałaby rodziców materialnie, a to właśnie ten aspekt ma pierwszorzędne znaczenie przy dochodzeniu roszczenia w oparciu o art. 446 § 3 k.c.

Pozwany zakwestionował także roszczenie odsetkowe zgłoszone przez powodów podkreślając, iż świadczenia uboczne przysługują dopiero od dnia wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 lipca 2010 r. o godzinie 20.35 powódka zgłosiła się do Izby Przyjęć (...) Szpitala (...)w E.z powodu bólów w podbrzuszu i skurczów macicy. Wykonano rutynowe badania położnicze. Nie stwierdzono rozwarcia szyki macicy, pęcherz płodowy był zachowany. Badania kardiotokograficzne wykazało tachykardię płodu. Stwierdzono położenie płodu podłużne główkowe, ułożenie potylicowe przednie, zachowany pęcherz owodniowy z główką ruchomą nad wchodem i prawidłowym tętnem płodu. Po wdrożeniu postępowania terapeutycznego, dwudniowej obserwacji, w stanie ogólnym dobrym, z rozpoznaniem częstoskurczu serca płodu, niedokrwistości ciężarnych i niedoczynności tarczycy wypisano powódkę do domu z zaleceniem kontroli u lekarza prowadzącego ciążę za siedem dni.

Ponownie przyjęto powódkę do (...) Szpitala (...)w E.w dniu 20 lipca 2010 r. o godzinie 23:50. Po wykonaniu wstępnego badania KTG nastąpiła przerwa w ścisłej obserwacji pacjentki do godziny 6:00 dnia następnego, kiedy to położna B. N.kontrolowała czynność serca płodu i nie zareagowała odpowiednio na skargi, dolegliwości powódki. Po godzinie podjęto decyzję o zakończeniu ciąży powódki cesarskim cięciem z powodu przedwczesnego odklejenia się łożyska prawidłowo usadowionego. W wyniku tych działań powódka urodziła noworodka płci żeńskiej o masie urodzeniowej 3.100 g w stanie krytycznym, ocenionym na 0 punktów w skali A..

Podjęte natychmiast zabiegi resuscytacji krążeniowo – oddechowej spowodowały po około 10 minutach odzyskanie akcji serca. Noworodka przetransportowano do ośrodka o wyższym stopniu referencyjności. Mimo wdrożenia badań, usiłowania utrzymania dziecka przy życiu, wszelkie zabiegi nie dały pozytywnego rezultatu i o godzinie 12:40 stwierdzono jego zgon.

Powódkę w dniu 25 lipca 2010 r. w stanie ogólnym dobry, z raną brzucha gojącą się prawidłowo, wypisano do domu z zaleceniem wizyty w poradni K za około 6 tygodni.

Bezpośrednią przyczyną śmierci noworodka były powikłania niedotleniowo – niedokrwienne związane z nagłym oddzieleniem prawidłowo usadowionego łożyska.

Trzecia ciąża powódki z uwagi na dwa wcześniejsze poronienia, była ciążą wysokiego ryzyka, stwierdzony u niej zespół antyfosfolipidowy wiązał się z nawrotowym ryzykiem utraty ciąży – obumieraniem płodu, przedwczesnym oddzieleniem łożyska, ograniczeniem wzrostu wewnątrzmacicznego płodu.

Błędem medycznym było wypisanie powódki ze szpitala w dniu 16 lipca 2010 r., gdy ciąża obarczona dużym ryzykiem osiągnęła 39 tygodni. Istniały wtedy podstawy i wskazania do ukończenia ciąży sposobem operacyjnym, bez czynności skurczu porodowego, w sytuacji zagrożenia dobrostanu płodu. Wypis był działaniem nieprzemyślanym i nieodpowiedzialnym personelu lekarskiego (...) Szpitala (...)w E.. Wypisanie do domu z tak zagrożoną ciążą mogło skutkować powstaniem nagłego krwotoku z miejsca separacji łożyska, z rozwojem wstrząsu i koagulopatii związanej z możliwym rozwinięciem rozsianego zespółu wyrzepienia wewnątrzmacicznego.

Wyniki wstępnego badania KTG około godziny 00:10 dnia 21 lipca 2010 r. płodu powódki mogły budzić zastrzeżenia. Wyników tego badania dyżurny lekarz, przy ciąży wysokiego ryzyka, nie potraktował właściwie. Nie podjęto czynności związanych z wcześniejszym zakończeniem ciąży. Nie zlecono powtórnego badania KTG oraz ścisłego nadzoru płodu. Nie wykonano kontrolnego badania USG mającego ocenić stan łożyska.

Wypisanie powódki ze (...) Szpitala (...)w E. w dniu 16 lipca 2010 r., a także postępowanie z powódką w dniu 21 lipca 2010 r. obarczone były błędami lekarskimi, diagnostycznymi i terapeutycznymi.

Wykonany w porę zabieg operacyjny cięcia cesarskiego uratowałby życie noworodka, a także pozwoliłby na wdrożenie skutecznych procedur mających na celu walkę o zdrowie nowonarodzonego dziecka. Powódka po przyjęciu do szpitala w dniu 21 lipca 2010 r. powinna pozostawać pod specjalnym nadzorem obejmującym kontrolę stanu płodu, z aktualizacją co dwie godziny lub częściej.

Lekarzowi D. O. w dniu 16 listopada 2010 r. postawiony został zarzut niestaranego działania wobec powódki, polegający na wypisaniu jej ze szpitala w dniu 16 lipca 2010 r., gdy ciąża obarczona dużym ryzykiem osiągnęła 39 tygodni i występowała okresowa tachykardia serca płodu. Istniały wtedy wszelkie wskazania do ukończenia ciąży sposobem operacyjnym, w sytuacji zagrożenia dobrostanu płodu. Wobec powódki nie zostały również zastosowane przez tego lekarza niezbędne procedury monitorowania dobrostanu płodu, a także niezbędne analizy laboratoryjne.

Lekarce J. K. w dniu 16 listopada 2011 r. postawiony został zarzut niestaranego działania wobec ciężarnej powódki od momentu przyjęcia w dniu 21 lipca 2010 r. do Oddziału (...)Położniczego (...) Szpitala (...)w E. polegającego na braku nadzoru i kontroli dobrostanu płodu z kontrolą stanu matki w sytuacji ciąży wysokiego ryzyka. Nie dokonano dokładnej analizy obrazu KTG oraz oceny płodu w badaniu ultrasonograficznym i kontrolowania płodu, nie wykonano niezbędnych analiz laboratoryjnych przygotowujących do rozwiązania ciąży sposobem operacyjnym.

Orzeczeniem Sądu Lekarskiego Wojskowej Izby Lekarskiej w W. z dnia 26 października 2012 r. J. K. i D. O. zostali uznani za winnych zarzucanych im czynów; wymierzono im karę upomnienia.

W dniu 26 kwietnia 2013 r. Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej Okręgowej Izby (...) w E. skierował do Okręgowego Sądu (...) w E. wniosek o ukaranie położnej B. N. w związku z popełnieniem przez nią przewinienia zawodowego polegającego na naruszeniu przepisów dotyczących wykonywania zawodu.

Powodowie w dniu 23 listopada 2012 r. wezwali pozwanego do zapłaty na rzecz każdego z nich kwot po 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć córki oraz kwot po 50.000 zł na rzecz każdego z nich za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po stracie osoby najbliższej.

Pozwany przyznał na rzecz każdego z powodów kwotę po 20.000 zł jako zadośćuczynienie za krzywdę spowodowaną śmiercią córki w dniu 21 lipca 2010 r.

M. M. (1) i M. M. (2) znają się od trzynastu lat, małżeństwem są od ośmiu. W 2009 r. podjęli decyzję o powiększeniu rodziny, powódka dwukrotnie zachodziła w ciążę, które kończyły się każdorazowo poronieniami. Trzecia ciąża powódki była ciążą wysokiego ryzyka. Powódka od drugiego miesiąca tej ciąży przebywała na zwolnieniu lekarskim, pod stałą kontrolą specjalisty, dbała o stan organizmu, właściwie się odżywiła, nie forsowała. Obowiązki w gospodarstwie domowym wykonywał głównie powód. Powodowie oczekując narodzin pierwszego dziecka byli szczęśliwi, rozmawiali z nim, snuli plany na wspólną przyszłość, ograniczyli kontakty towarzyskie, wyjazdy, ich życie zostało podporządkowane wyłącznie okresowi oczekiwania na rozwiązanie ciąży.

Śmierć narodzonego dziecka w dniu 21 lipca 2010 r. była dla każdego z powodów traumą, sytuacją z którą do dnia dzisiejszego się nie pogodzili. Oboje zmienili całkowicie styl życia i codzienne funkcjonowanie, unikają kontaktów towarzyskich i rodzinnych, przez długi czas po zgonie córki nie wychodzili z domu.

Oboje korzystają z pomocy psychologa, periodicznie przyjmują leki uspokajające. Powódka próbowała wyprzeć ze wiadomości zdarzenie związane z utratą dziecka. Powód dobrowolnie zrezygnował z piastowania kierowniczego stanowiska w strukturach Policji, z powodu braku możliwości pełnego skupienia uwagi na wykonywanych czynnościach zawodowych.

Obecnie powodowie mają jedną córkę. Są nadopiekuńczymi rodzicami, mają tego świadomość, ich troska o bezpieczeństwo dziecka wykracza poza ramy powszechnie przyjmowanych standardów w tym zakresie. Proces wychowawczy córki przebiega w atmosferze ciągłego strachu o jej życie i zdrowie, nawet niegroźnie wyglądający upadek dziecka podczas zabawy w ogrodzie powódka traktuje jako zagrożenie życia dziecka.

Powodowie obecnie nie ufają lekarzom, wszelkie zalecenia po wizytach i działanie przepisywanych lekarstw sprawdzają samodzielnie w Internecie, podważając z góry prawidłowość stawianych diagnoz. Narodziny kolejnego dziecka oddaliły powodów od siebie.

Dopuszczono dowód z opinii biegłej psychiatry K. W. celem określenia stanu psychicznego powodów, skutków jakie w tej sferze wywołał zgon córki w dniu 21 lipca 2010 r., perspektyw terapeutycznych w tym zakresie, i kosztów związanych z ewentualnym leczeniem.

Powód nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Po śmierci córki przeżył zaburzenia adaptacyjne, które trwają do dnia dzisiejszego. W dalszym ciągu utrzymuje się u niego stan odrętwienia, nadmiernej czujności, niepewności, zamartwiania się o przyszłość, nadopiekuńczości wobec córki. Powód wymaga indywidualnej psychoterapii. Śmierć dziecka jest dla powoda najtrudniejszą żałobą, wiąże się z poczuciem straty, utratą przyszłości, budzi żal, bunt, sprzeciw. Trwały uszczerbek na jego zdrowiu oszacowano na 7%.

Powódka nie jest chora psychicznie, ani upośledzona umysłowo. Zaburzenia adaptacyjne spowodowane śmiercią córki trwają u niej do dnia dzisiejszego. Powódka nie przepracowała tego okresu psychologicznie, nie pozwala sobie na przeżycie pełnej żałoby. Objawy zaburzeń adaptacyjnych przekształciły się u powódki patologicznie w obronny mechanizm kompensacji w nadmierną czujność, niepewność, zamartwianie się i nadopiekuńczość wobec córki. Powódka czuje się winna straty dziecka, niezależnie od obiektywnych przesłanek. Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 7%.

Biegła zasugerowała konieczność podjęcia przez powodów także terapii małżeńskiej.

(dowód: opinia (...) w B. Zakładu Medycyny Sądowej, k. 36-51; dokumentacja medyczna, k. 61-137, 214-227, 243-298, 300-315, 322-332; postanowienie o przedstawieniu zarzutów D. O., k.53-56; postanowienie o przedstawieniu zarzutów J. K., k. 57-60; orzeczenia Sądu Lekarskiego Wojskowej Izby Lekarskiej w W., k. 28-29, 30-31; informacja o wniosku o ukaranie za przewinienie zawodowe B. N., k. 35; wezwanie pozwanego do zapłaty, k. 190-194; pismo

pozwanego z dnia 15 maja 2013 r. o przyznaniu zadośćuczynienia, k. 318; zeznania świadków: A. G., k. 333-334; K. M., k. 334 – 334 verte; zeznania powódki, k. 334 verte – 335 verte; zeznania powoda, k. 335 verte-337; opinie sądowo – psychiatryczne, k. 368-371).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Podstawy prawnej roszczenia dochodzonego przez powodów co do kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią córki E. M. upatrywać trzeba w normie art. 446 § 4 k.c. Przepis ten stanowi, że sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zakresem zadośćuczynienia objęty jest zatem niemajątkowy uszczerbek doznany w dobrach prawnie chronionych przez najbliższych członków rodziny zmarłego, w następstwie jego śmierci. W literaturze i orzecznictwie zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem jego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień trudności, jakie pokrzywdzony będzie musiał przezwyciężyć, aby mógł odnaleźć się w nowej rzeczywistości, zdolność do jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonego.

„Oszacowanie” krzywdy, jakiej doznaje osoba najbliższa, jest trudne, każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Zadośćuczynienie, o którym traktuje art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, a ta nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony jedynie do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego. Przesłanka przeciętnej stopy życiowej nie może jednak pozbawić omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar ma bowiem charakter tylko uzupełniający.

O tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa czy ewentualnie powinowactwo, wynikające w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Aby więc ustalić, że osoba występująca o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia, a zmarłym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, Lex nr 898254; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10, Lex Polonica nr 2610015; Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. K. Pietrzykowskiego, Wyd. C.H Beck, 2011, w SIP Legalis)

Roszczenie powodów w kwotach po 50.000 zł, obejmujące odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej oparte zostało na normie art. 446 § 3 k.c., wedle której Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Zauważyć należy, że ustalony wyżej stan faktyczny nie jest sporny, w szczególności pozwany nie neguje swej odpowiedzialności za skutki zdarzenia co do zasady. Sporna okazała się natomiast wysokość roszczeń powodów i zaistnienie podstaw do wypłaty świadczenia z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci córki.

Oceniając pierwsze ze wskazanych wyżej roszczeń powodów należało wziąć pod uwagę wpływ śmierci córki na funkcjonowanie obojga powodów i ich stan emocjonalny. W tym celu dopuszczono dowód z opinii biegłej z zakresu psychiatrii.

Jak wskazano wyżej biegła psychiatra K. W. w opinii stwierdziła, że powód po śmierci córki przeżył zaburzenia adaptacyjne, które trwają do dnia dzisiejszego. W dalszym ciągu utrzymuje się u niego stan odrętwienia, nadmiernej czujności, niepewności, zamartwiania się o przyszłość, nadopiekuńczości wobec córki. Powód wymaga indywidualnej

psychoterapii. Śmierć dziecka jest dla niego najtrudniejszą żalobą, wiąże się z poczuciem straty, utratą przyszłości, budzi żal, bunt, sprzeciw. Również w przypadku powódki zaburzenia adaptacyjne spowodowane śmiercią córki trwają do dnia dzisiejszego. Powódka nie przepracowała tego okresu psychologicznie, nie pozwala sobie na przeżycie pełnej żaloby. Objawy zaburzeń adaptacyjnych przekształciły się u niej patologicznie w obronny mechanizm kompensacji w nadmierną czujność, niepewność, zamartwianie się i nadopiekuńczość wobec córki. Powódka czuje się winna straty dziecka, niezależnie od obiektywnych przesłanek. Biegła zasugerowała konieczność podjęcia przez powódów terapii małżeńskiej. Trwały uszczerbek na zdrowiu każdego z powodów biegła oszacowała na 7%.

Reasumując ten fragment rozważań zauważyć trzeba, iż śmierć córki wywołała u powodów znaczące, negatywne zmiany w ich codziennym funkcjonowaniu oraz doprowadziła do zaburzeń zdrowia psychicznego, które utrzymują się pomimo upływu ponad trzech lat od zdarzenia. Wpłynęła na ich wzajemne relacje, doprowadziła także do patologicznej troski o kolejne dziecko.

Podkreślić należy, że u powodów w okresie ciąży wykształciła się szczególnie silna więź z nienarodzonym jeszcze dzieckiem. Oboje bardzo dbali o E. J., troska ta niewątpliwie była także konsekwencją utraty dwóch wcześniejszych ciąż. Powódka regularnie poddawała się kontrolom lekarskim, codziennie przyjmowała zastrzyki, dbała o właściwą dietę, oboje unikali wszelkich sytuacji mogących nieść jakiegokolwiek zagrożenie dla dziecka. Rozwój ciąży i wyniki badań z biegiem czasu dawały im coraz większe poczucie bezpieczeństwa i pewności, że dziecko urodzi się zdrowe. Tak też zapewne by się stało, gdyby nie elementarne błędy w opiece medycznej nad powódką w ostatnim okresie ciąży. Podkreślić należy, że do śmierci dziecka doszło na skutek zaniedbań lekarzy i położnej, osób do których powódka miała ogromne zaufanie i od których – z oczywistych względów – można było i należało wymagać szczególnej troski i odpowiedzialności za pacjenta.

Uwzględniając powyższe uznać należy, że należyta rekompensatą za doznana przez każdego z powodów krzywdę jest kwota 170.000 zł. Zadośćuczynienie w tej wysokości odpowiada rozmiarowi i intensywności krzywdy spowodowanej śmiercią córki. Powodowie otrzymali przed wszczęciem niniejszej sprawy od pozwanego kwoty po 20.000 zł. W tym stanie rzeczy zasądzono na ich rzecz tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią dziecka kwoty po 150.000 zł. W pozostałym zakresie powództwo jako bezzasadne nie zasługiwało na uwzględnienie, co skutkowało jego oddaleniem (punkt 2).

Odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej stanowi swoistą rekompensatę, związaną z negatywną zmianą w sferze stosunków majątkowych najbliższych członków rodziny zmarłego. Co istotne roszczenie to aktualizuje się dopiero w wypadku znacznego pogorszenia tej sytuacji. Jego realizacja umożliwia naprawienie szkód majątkowych, aczkolwiek niekiedy trudnych do uchwycenia i wymierzenia. Przez sytuację życiową w rozumieniu 446 § 3 k.c. należy postrzegać ogół czynników składających się na położenie życiowe człowieka. Pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie możliwości stabilizacji stosunków życiowych lub ich realnego polepszenia, chodzi także o utratę wsparcia na przyszłość nie tylko w aspekcie materialnym ale i duchowym. Jednakże znaczne pogorszenie sytuacji życiowej musi być obiektywnym i przyczynowo uzasadnionym wynikiem śmierci osoby najbliższej, a nie wynikać tylko z subiektywnych reakcji strony. Podstawą odszkodowania mogą być również następstwa w postaci zmiany sytuacji życiowej wynikającej z pogorszenia stanu zdrowia członka rodziny na skutek doznania silnych cierpień i wstrząsu psychicznego spowodowanego tragiczną śmiercią osoby najbliższej. Odszkodowanie to dotyczy wprawdzie szkody o charakterze majątkowym, jednak najczęściej ściśle powiązanej i przeplatającej się z uszczerbkiem o charakterze niemajątkowym, a więc mowa jest o szkodzie często trudnej do uchwycenia i ściślego matematycznie zmierzenia, którą zazwyczaj wywołuje, zwłaszcza nagła, śmierć najbliższego członka rodziny. Zwrotu „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” nie należy zatem odczytywać tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację. Do tych ostatnich niewątpliwie zaliczyć należy utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań.

Zadaniem tego rodzaju odszkodowania jest ułatwienie osobie uprawnionej przystosowania się do zmienionej sytuacji życiowej. Odszkodowanie, o którym mowa, nie opiera się na zasadzie pełnej kompensacji w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. albowiem nie obejmuje ono obowiązku wyrównania wszystkich szkód ustalonych detalicznie, pozostających w związku przyczynowym ze śmiercią członka bliskiej rodziny (Kodeks Cywilny. Komentarz. M. Safjan, K. Pietrzykowski [red.]: Tom I, s. 1447-1448, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2008, wyroki Sądu Najwyższego np. z dnia 3 grudnia 2010 r, I PK 88/10, z dnia 25 lutego 2004 r. II CK 17/03 i z dnia 8 maja 1969r., II CR 114/69).

Wedle normy art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej ma być „stosowne”. Sformułowanie to daje sądowi orzekającemu pewną swobodę w ustaleniu wysokości należnego świadczenia odszkodowawczego, co jest konsekwencją tego, że na podstawie wskazanego przepisu chodzi o zrekompensowanie szkód w zasadzie pieniężnie niewymiernych. Odszkodowanie należne w oparciu o przepis art. 446 § 3 k.c. nie jest odszkodowaniem pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., skoro jest „stosownym” świadczeniem, a zatem takim, które posłuży przystosowaniu się uprawnionego do zmienionych warunków. Nie obejmuje więc utraty wszystkich możliwych w przyszłości korzyści od osoby, która utraciła życie.

W ocenie Sądu, w warunkach niniejszej sprawy, omawiane roszczenie powodów nie znajdowało uzasadnienia faktycznego. Powodowie w tym zakresie nie podolali obarczającemu ich ciężarowi dowodu. Stosowność odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. nie oznacza zwolnienia z konieczności jakiegokolwiek dowodzenia pogorszenia sytuacji życiowej i to nie w jakimkolwiek stopniu, ale w znacznym, jak wymaga tego przywołana norma. Sam fakt utraty osoby najbliższej, w tym w szczególności dziecka, nie uzasadnia przyznania stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. Powodowie reprezentowani przez fachowego pełnomocnika nie wykazali utraty dochodów bądź zwiększenia wydatków z tytułu śmierci dziecka. Teoretycznie zakładać można, że gdyby dziecko urodziło się zdrowe, relacje z rodzicami były prawidłowe, to powodowie mogliby w podeszłym wieku liczyć na wsparcie przynajmniej duchowe, a być może także materialne, gdyby sytuacja życiowa i majątkowa córki na to pozwalała. Dziecko zmarło jednak w takim momencie, że nie sposób ocenić stopnia prawdopodobieństwa spełnienia się tych wszystkich warunków. Pewne jest natomiast to, że przez 18 – 25 lat po urodzeniu się dziecka to rodzice, co dotyczyłoby także powodów, leżą na utrzymanie potomstwa. W aspekcie czysto ekonomicznym zatem wychowanie dziecka stanowi poważną inwestycję, bywa jednak, że oczekiwanie korzyści z tej inwestycji obarczone jest błędem. W konsekwencji żądanie oparte na normie art. 446 § 3 k.c. podlegało oddaleniu.

O odsetkach ustawowych za okres od dnia 13 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, mając na uwadze żądanie pozwu, datę, w jakiej powodowie zgłosili szkodę pozwanemu oraz ustawowy termin zastrzeżony dla realizacji świadczenia przez pozwanego.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 100 k.p.c., przy uwzględnieniu, że pozwany uległ powodom w 60 %, a koszty procesu poniesione przez powodów zamykają się kwotą po 13.717 zł, zaś przez pozwanego kwotą 9.717 zł (przy uwzględnieniu ściągniętej opłaty od pozwu).

W przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych obciążających pozwanego rozstrzygnięto na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm.), uwzględniając iż pozwany przegrał proces w 60 % (przy uwzględnieniu sumy roszczeń i sumy zasądzonych świadczeń). Z tego tytułu Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Elblągu kwotę 2.500 zł.

W przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych, należnych od oddalonego powództwa, obciążających zatem powodów, rozstrzygnięto na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 102 kpc. Uwzględniono przy tym charakter zgłoszonego przez powodów roszczenia, w tym w szczególności uzasadnione poczucie pokrzywdzenia i przekonanie o zasadności roszczenia w wysokości zgłoszonej w pozwie. Uwzględniono także fakt, że ściągnięcie z zasądzonej na rzecz powodów kwoty, kosztów sądowych prowadziłoby do realnego zmniejszenia przyznanego im świadczenia.